ZAJĄC

Na góreczce tam pod lasem stoi mały domek. Mieszka w nim gospodarz ze swoją żoną.

Biedni oni bardzo są, lecz tym co mają z wszystkimi się dzielą. Swym sąsiadom pomagają, a i zwierzątkom co w swej zagrodzie mają, i tym zwierzątkom co ich nieraz odwiedzają. Częstym gościem co w pobliskim mieszka lesie jest zajączek. Chociaż las do zajączka należy to do ogródka gospodarza już od rana on bieży. Gospodarz jednak z tego bardzo jest zadowolony.

Pewnego razu gdy wszedł do ogródeczka patrzy, a tam właśnie zając stoi i o dziwo gospodarza wcale się nie boi. Toteż gospodarz od razu zająca pyta! Zajączku może byś chciał liść sałaty? Bo mój ogródeczek w nią bogaty. Może byś marchewki troszeczkę chciał? Ja jej dużo posadziłem w moim ogródeczku więc ci szczerze jej dam. Kapusty u mnie też jest w bród, kiedy przyjdziesz możesz tyle jeść ile tylko tylko chcesz.

Na dzisiaj pewnie wystarczy ci lecz przyjdź jutro, a jedzenie zapewnię ci.

Kiedy gospodarz udał się do domu i powiedział to wszystko swej żonie, która jednak troszeczkę chytrą była, toteż a więc z tej wiadomości którą usłyszała bardzo niezadowolona była. Ale hojny gospodarz zaraz jej wszystko wytłumaczył i powiedział: Jeden zając małe szkody robi, a więc niech on sobie przychodzi! To jednak nie przekonało gospodyni i dalej była niezadowolona. Gospodarzowi tak też zaraz powiedziała. Jak codziennie będzie ten zając do nas przychodził to na pewno będzie tego wszystkiego w ogródeczku za mało!

Ach dosadzę tej sałaty, marchewki i kapusty niech nie będzie mój ogródek pusty. Niech będzie bogaty i cały zielony od kapusty i sałaty. Następnego dnia już od rana wyglądał zająca i cóż widzi, a on z żoną po zagądkach się już krząta. Oj, oj, co to będzie? Co to będzie gdy cała rodzinka do mego ogródka zaglądać będzie?

Nie nadążę siać! A i nie urośnie nic mi w tym tempie w ogródku mym, takim jakie tempo w jedzeniu mają zające.

Cóż nie martwię się na zapas pomyślał gospodarz. Jesień szybko minie, śnieg ogród przykryje a zając z całą rodzinką w lesie tylko będzie.

Tam poszuka pożywienia a więc już dzisiaj mówię mu DO WIDZENIA!!!

Cóż brakować nam na pewno go będzie, ale wkrótce przyjdzie wiosna i zasieję sałaty, marchewki i kapusty. Zielono w ogródeczku zrobi się i myślę że zające dalej odwiedzać będą mnie.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026